

## **Kochana "Piąteczko"! 😊**

Uczęszczałam do klasy biol-chem pod opieką p. Jacka Pankraca (serdeczne pozdrowienia!) - super atmosfera tworzona przez nauczycieli jak i uczniów. Te wrażenia pamięta się po dziś dzień!

Pierwsza miłość, pierwsza wymiana uczniów z Niemiec, osiemnastki, bal maturalny w Posejdonie, zeszyty z WF... no i niekiedy wagary w Parku Oliwskim... ups wydało się! 😊

Miałam być stomatologiem lub pediatrą, ale ostatecznie w klasie maturalnej zdecydowałam się zdawać na Zarządzanie na UG... no i dziś jestem bankowcem - wdrukowane w DNA po mamie - z blisko 20-letnim stażem.

Z dumą śledzę aktualne opinie i informacje o mojej szkole. Gratuluję wciąż dobrego poziomu nauczania i opinii przyjaznego klimatu szkoły. Wszystkiego najlepszego kochane LO! 🍀🍷

Pozdrawiam serdecznie całą społeczność szkolną!

**Monika, absolwentka 1995r.**

Ps. Mój syn Mateusz, tegoroczny ósmoklasista, także rozważa naukę w V LO, a ja mu bardzo kibicuję! 😊 Także możliwe, że do zobaczenia "Piąteczko"... tym razem na wywiadówce! 😊

## **DO V**

Piszę ten list głównie dlatego, że jestem Piątce wdzięczna, że jest. Jakby jej nie było, to nie wiem gdzie ja bym była. Przecież tylko tutaj mogła się znaleźć grupa cudownych wariatów, którzy z własnej, (powiedzmy) nieprzymuszonej woli zgodzili się przychodzić w sobotę rano, tylko po to, by pokrzyczeć sobie na auli Mickiewiczem. Za nich będę wdzięczna do końca życia, bo pozwolili mi uwierzyć, że w moim własnym szaleństwie jest metoda. Można sobie myśleć - przesada, ale dla mnie Piątka to ludzie i to ludzie wyjątkowi. Ludzie z pasją, pełni marzeń i odwagi, i wcale nie mam na myśli tylko uczniów. Jeśli miałabym wybierać jeszcze raz, to V Liceum zawsze byłoby pierwszym wyborem. Byłam, jestem i będę przekonana, że to najlepszy wybór. Poza tym nie można tej szkole odmówić magnetyzmu - jak raz wpadniesz, to już się nie uwolniesz.

**Pani Reżyser Absolwentka 2019**

---

## **Drodzy uczniowie z przyszłości,**

Piątka to miejsce, gdzie odkryłem siebie na nowo, miejsce, w którym wykopałem solidny fundament pod moje marzenie. Ludzi, których tu poznałem, kocham i będę kochać; wspomnienia stąd pozostaną ze mną na zawsze.

Życie czasem potrafi dać w kość, a nauka może być nadto absorbująca; uczyńcie z Piątki miejsce, które służyć będzie każdemu, i słabszemu, i temu smutniejszemu, każdemu, kto jest w chwili samotny lub bezradny,

Piątka to Wy.

Ps.: Pani Profesor Małgosia Bąk to kobieta o złotym sercu, której życzę równie wspaniałej klasy co moja, żartowałem to niemożliwe 😊

**Adrian Jarząbek, rocznik 2019**

---

## **Chcę podziękować moim Piątkowym nauczycielom – moim Mistrzom i Przewodnikom.**

Za dobre słowo, uśmiech i wiarę, że zawsze można, chociaż nie zawsze się udaje. Dzisiaj, stojąc po drugiej stronie biurka jako nauczyciel i wychowawca w jednym z gdańskich liceów, widzę, jak trudny to zawód, jak wiele się chce, ale nie wszystko udaje. Praca z młodzieżą to rollercoaster pełen wyzwań, pełen doświadczeń. Bez ucznia szkoła nie ma sensu, ale bez nauczycieli także. To, co zostało zaszczerpione w szkole, zostaje na zawsze w dorosłym życiu – dlatego dziękuję za to, że byliście i nadal jesteście ❤️❤️❤️

**Asia Łaszc, rocznik 2013**

---

## **Kochana Piąteczko!**

Jeszcze tak nie dawno odwiedzałam Cię codziennie, rano lekcje później próby, niekiedy odwrotnie. Ile myśmy razem przeżyły, te wszystkie testy, matury, "Talenty", koncerty, "Dziady", pomysły zrealizowane i te które nie doszły do skutku. Dziękuję Ci, że postawiłaś mi tak wspaniałych ludzi na mojej drodze - swoich pracowników i uczniów, dziękuję za tyle swobody w tworzeniu czegoś swojego, nawet najbardziej szalonego. Dziękuję, że byłaś i jesteś nadal dla innych, bo te kilka lat to najlepsza przygoda, lekcja i okazja do nauki - nie tylko do matury.

**Twoja absolwentka Weronika Dunst**

---

## **Droga Szkoło,**

Trzy lata, które spędziłam w twoich murach były lekko mówiąc zwariowane. Po załamaniu się w pierwszym tygodniu liceum i chęci zabrania dokumentów do innej szkoły było już z górki. W V LO zmieniłam się. Dzięki bieganiu z parkingu na aulę z perkusją na Jam Session (6 razy góra-dół!) odkryłam, że wcale nie mam takiej świetnej kondycji, jak uważałam. Kanapa w bibliotece okazała się doskonałym zamiennikiem łóżka. Zresztą na kanapę na piętrze też nie mogę narzekać, w kryzysowych momentach (7 rano) była doskonałym kompanem. W pierwszej klasie nie odważyłabym się przyjść do szkoły w klapkach i skarpetach w koty do szkoły, w trzeciej nie miałam problemu pójść w ten sposób na rosyjski. Nocowanie w szkole i rozwiązywanie zadań z kombinatoryki o 1 w nocy również całkiem mocno wbiło mi się w pamięć. Szkoło, widziałaś bardzo ważną część mojego życia. Każdemu, kto przebywa w Twoich murach życzę, żeby Jego wspomnienia były równie pozytywne jak moje.

**J. Matura 2020**

---

Te 3 lata były piękne. Wspaniała szkoła  
ze wspaniałą społecznością - miejsce, z którego  
pewnych pomieszczeń (~~wcale nie chodzi o bibliotekę,~~  
~~w ogóle, stąd ta myśl~~) doprawdy nie chciało się  
wychodzić. I choć pod koniec Express VLO nieco  
bardziej przypominał edalny VLO Train Simulator, to  
w moim serduszkę na długo (oby dłużej!) pozostanie  
miejsce na choćby jeszcze jeden nim przejazd.

